

# Likwidacja „lex Grabowski” w kontekście reformy postępowania karnego z 1949 r.

## Summary

After World War II new Communist authorities were making substantial changes in Polish pre-war legal system. Among these changes the reform of criminal procedure was one of the most important. The article tries to present changes done in 1949 in the context of abolishing some legal regulations called „Lex Grabowski”. These pre-war laws was described by new authorities as „fascist” and that’s why it should have been changed. In fact, reasons for abolishing the law were completely different.

The article is only a fragment of fundamental research on evolution of Polish criminal procedure after 1944.

Przedmiotem niniejszego tekstu jest wyjaśnienie przyczyn likwidacji przedwojennych rozwiązań procesowych z 1938 r. znanych jako tzw. „lex Grabowski” w drodze ustawy z w drodze ustawy z 27 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. Nr 32, poz. 237)<sup>1</sup>.

Rozporządzeniem Prezydenta RP wprowadzono nowelę z 23 sierpnia 1932 roku o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego (Dz.U. Nr 73, poz. 662). Ograniczyła ona dotychczasowe prawa oskarżonego zawarte w k.p.k. z 1928 r. (Dz.U. Nr 33, poz. 313)<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Procesu karnego dotyczyły także dwie inne ustawy ogłoszone 27 kwietnia 1949 r.: o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych oraz o zmianie dekretu o postępowaniu doraźnym (Dz.U. Nr 32, poz. 238–239). Wszystkie te zmiany weszły w życie 1 lipca 1949 r. O reformie k.p.k. z 1949 r. pisał m.in. A. Lityński: M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polskiej Ludowej*, Warszawa 2000; idem, *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919–1969). Wybrane zagadnienia*, Tychy 2001; Z. A. Ziemba, *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944–1956*, Warszawa 1997.

<sup>2</sup> J. Koredczuk, *Ewolucja praw stron w polskim procesie karnym okresu międzywojennego*, [w:] *Przez tysiąclecia: państwo–prawo–jednostka: materiały z ogólnopolskiej konferencji historyków prawa, Ustroń 17–20 września 2000 r.*, A. Lityński i M. Mikołajczyk (red.), t. 2, Katowice 2001, s. 189; idem, *Zasada in dubio pro reo w polskim procesie karnym okresu międzywojennego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1998, nr 2070. Prawo CCLXI, s. 188.

Od 1932 r. sąd odwoławczy nie mógł zaliczyć oskarżonemu na poczet kary okresu tymczasowego aresztowania od daty wyroku skazującego pierwszej instancji, jeśli wyrok ten sąd zatwierdził w całości (art. 500, lit. c – według jednolitego tekstu k.p.k. z 8 lutego 1939 r. – Dz.U. Nr 8 poz. 44). Ponadto sąd ponownie rozpoznający sprawę, w której wyrok uchylił Sąd Najwyższy w wyniku założenia kasacji mógł zmniejszyć lub zwiększyć karę orzeczoną w uchylonym wyroku bez względu na to, czy ów wyrok uchylono na żądanie oskarżyciela czy oskarżonego (art. 537). Sąd odwoławczy nie mógł zwiększyć kary wymierzonej oskarżonemu przez sąd pierwszej instancji, jeżeli założono apelację tylko na korzyść oskarżonego (art. 500, lit. a).

Przepis dotyczący możliwości zwiększenia kary przy ponownym rozpatrzeniu sprawy stanowił obojęcie zakazu *reformationis in peius* (zmiany na gorsze) i miał na celu ograniczenie składania skarg kasacyjnych przez skazanych<sup>3</sup>. Ze zmniejszenia ilości składanych skarg wynikało pewne odciążenie pracy sądów i przyspieszenie biegu spraw. Obojęcie zakazu *reformationis in peius* powodowało możliwość zaostżenia sankcji karnej. Oskarżeni musieli się liczyć z podwyższeniem wyroku nawet, gdyby kasacja została wniesiona tylko na ich korzyść<sup>4</sup>. Nadto nowela m.in. ograniczyła możliwość wznowienia postępowania na korzyść skazanego<sup>5</sup>.

Nowela z 23 sierpnia 1932 r. została ogłoszona w czasie, kiedy funkcję Ministra Sprawiedliwości sprawował Czesław Michałowski<sup>6</sup>. Nie miała nic wspólnego (tylko w latach II Rzeczypospolitej) z późniejszą zmianą k.p.k., tzw. przepisami „lex Grabowski”, jak przyjęto nazywać przepisy zmieniające k.p.k. z 1928 r., a zawarte w dekreście Prezydenta RP z 21 listopada 1938 r. o usprawnieniu postępowania sądowego (Dz.U. Nr 89, poz. 609)<sup>7</sup>. Przepisy „lex Grabowski” były potem przez wysokich urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości Polski Ludowej (Henryka Świątkowskiego i Leona Chajna) pogardliwie nazywane „Grabowszczyzną”.

Pojawia się zatem pytanie: dlaczego nowela z 1932 r. znalazła się w niniejszym tekście?

Otóż, w trakcie przygotowań do reformy k.p.k. w 1949 r. „najostrzej potraktowano” owe dwa artykuły z „lex Michałowski”, mylnie (?) łącząc je z innymi

<sup>3</sup> J. Koredczuk, *Ewolucja praw...*, op. cit., s. 191.

<sup>4</sup> *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*, F. Ryszka (red.), cz. 2, Warszawa 1968, s. 114.

<sup>5</sup> S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3. *Okres międzywojenny*, Kraków 2001, s. 609.

<sup>6</sup> Czesław Michałowski sprawował funkcję Ministra Sprawiedliwości w latach 1930–1936, a jego następcą Witold Grabowski – w latach 1936–1939 (na podst.: M. Czajka, M. Kamler, W. Sienkiewicz, *Leksykon historii Polski*, Warszawa 1995, s. 218–219, 468).

<sup>7</sup> Określano je mianem „prawa Grabowskiego” od nazwiska ówczesnego Ministra Sprawiedliwości – Witolda Grabowskiego.

przepisami w całość o nazwie „lex Grabowski”, aby następnie wyrzucić na zawsze (choć, jak się okaże, nie do końca) z procesu karnego. Być może ówczesni politycy i prawnicy nie zadali sobie trudu sprawdzenia poszczególnych nowelizacji w Dziennikach Ustaw, a może tak wszystkim było wygodniej? W każdym razie faktem pozostaje, że z artykułami 500, lit. c i 537 k.p.k. walczone najzacieklej w ramach kampanii prowadzonej przeciwko „lex Grabowski”.

Kolejną nowelą z 21 listopada 1938 r. wprowadzono zmiany do kodeksu postępowania karnego<sup>8</sup>. Dla przepisów noweli listopadowej w doktrynie przyjęła się nazwa „lex Grabowski”.

Największe przeobrażenia zaszły w zakresie środków odwoławczych, a właściwie zażaleń i kasacji<sup>9</sup>, gdyż co do apelacji dodano jedynie, że po przyjęciu apelacji sąd niezwłocznie przesyłał ją wraz z aktami do sądu odwoławczego (art. 488). Zwiększono uprawnienia prokuratora w zakresie odroczenia i przerwy wykonania kary pozbawienia wolności (art. 562). Stwierdzono możliwość rozłożenia na raty grzywny lub kary pieniężnej (art. 563§2). Ustalono drabinkę orzekania przy wznowieniu postępowania (art. 606).

Zmiany wprowadzone do k.p.k. nowelami z lat 1932 i 1938 ograniczały prawa oskarżonego w procesie karnym. Ograniczenia te łądzono m.in. poprzez przepisy o przyznaniu statusu prawa ubogich. Tak przedstawiał się (jeśli chodzi o nowele z lat trzydziestych) stan powszechnego procesu karnego – formalnie do 1949 r., a praktycznie do 1944 r.

---

<sup>8</sup> Rozszerzono katalog spraw rozpoznawanych przez sądy grodzkie (art. 16); pokrzywdzonemu nadano prawa strony w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu, a właściwie sądom grodzkim (art. 67); oskarżony mógł mieć nie więcej niż trzech obrońców (art. 84 §2), a inna strona procesu nie więcej niż trzech pełnomocników (95 §2); obostrzono przepisy dokonywania rewizji przez policję państwową (art. 150); określono zawiły termin do zapowiedzenia apelacji lub kasacji (art. 225); pokrzywdzony mógł złożyć zażalenie do sądu okręgowego na postanowienie sędziego śledczego o umorzeniu śledztwa (art. 275 §3); wprowadzono nowe przypadki utajnienia rozprawy (art. 317); w sprawach o zniesławienie jawność rozprawy dopuszczono tylko w razie żądania oskarżyciela (art. 319); pozwolono na odczytywanie na rozprawie protokołów sądowego przesłuchania świadków (art. 340 §3); sąd mógł zaniechać przytoczenia powodów wyroku w sprawie niejawnej (art. 374 §2); zmieniono także uregulowania dotyczące wyroku zaocznego (art. 393–396) i częściowo postępowania przed sądem grodzkim (art. 462–462’).

<sup>9</sup> I tak, zażalenia (z dołączonym przez pokrzywdzonego aktem oskarżenia) na postanowienie sądu grodzkiego lub prokuratora, co do odmowy ścigania lub umorzenia dochodzenia, rozstrzygał ostatecznie sąd okręgowy w składzie trzech sędziów (art. 464’). W przypadku zażalenia na identyczne postanowienie prokuratora w sprawach o przestępstwo należące do właściwości sądu okręgowego, rozstrzygał prokurator apelacyjny. W razie odmownego postanowienia, służyło nań zażalenie do sądu apelacyjnego. Konieczny był dowód wpłaty kaucji (art. 464). Zażalenie wnosilo się do sądu lub prokuratora, który wydał zaskarżone postanowienie (art. 468 §1). Zażalenia rozstrzygane przez Sąd Najwyższy, jeśli nie pochodziły od prokuratora, powinny być sporządzane przez adwokata (art. 467 §2). Prokurator mógł uznać zażalenie na postanowienie co do odmowy ścigania lub umorzenia dochodzenia za zasadne i samemu się do niego przychylić (art. 469§3). W kwestii kasacji wprowadzono m. in. przepisy dotyczące kaucji kasacyjnej wynoszącej 100 lub 300 zł w zależności od tego, do właściwości jakiego sądu należały sprawy poddane kasacji. Wprowadzono katalog osób zwolnionych od opłaty kaucji.

Po utworzeniu Polski Ludowej w zasadzie zachowano k.p.k. z 1928 r., lecz poprzez liczne dekrety tworzono nowe procedury obejmujące większość spraw o cięższe przestępstwa, głównie polityczne<sup>10</sup>.

Leon Chajn tak opisywał zaistniałą sytuację: „Nadzwyczajna sytuacja, jaka się w Polsce wytworzyła wymagała nadzwyczajnych środków i metod, wymagała nadzwyczajnego ustawodawstwa, często odbiegającego od utartych zasad i obyczajów. Niekiedy trzeba było łamać uświęcone tradycją kanony prawnicze”<sup>11</sup>.

W ten sposób już w 1946 r. powstała sytuacja, że „powszechny” k.p.k. był wyjątkiem od uregulowań zamieszczonych w dekretach<sup>12</sup>. To nie załatwiało kwestii całkowitej reformy k.p.k. i jego ujednoczenia.

Rozwiązania ministra Witolda Grabowskiego zostały bardzo szybko skrytykowane na płaszczyźnie politycznej. Uczynił to Wiceminister Sprawiedliwości w PKWN – Leon Chajn. Już w przemówieniu radiowym, wygłoszonym w sierpniu 1944 r. w Lublinie zaatakował przedwojenne rozwiązania prawne (i to pomimo pozostawienia w mocy k.p.k. z 1928 r.), a personalnie byłego ministra W. Grabowskiego. Chajn stwierdził: „Kulminacją zgleichschaltowania polskich sędziów był okres rządów ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego. Wysyłano prawników polskich do Niemiec hitlerowskich by uczyli się faszystowskiego ustawodawstwa, sprowadzano kata narodu polskiego Franka, by z auli polskiego uniwersytetu oświecał umysły polskich prawników, tworzono komisje współpracy prawniczej polsko-niemieckie, wykładano ustawy norymberskie na seminariach prawniczych. Jakie były tego konsekwencje – nietrudno sobie przypomnieć. Upadek powagi i znaczenia sądu. Uzależnienie wyroku nie od obiektywnych danych, od prawdy, którą wykazywał przewod sądowy, ale od racji i stanu grup rządzących (...) duch Grabowskiego hołdownika Hitlera określał, z nielicznymi wyjątkami światopogląd polskiego sędziego! (...) Z rąk hitlerowskich siepaczy, duchownych

<sup>10</sup> A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 63-71, 78-128. Poszczególne dekrety opisywali m.in.: P. Kładoczny, *Kilka uwag na temat dekretu z 30 X 1944 o ochronie państwa*, „Studia Iuridica” 1999, nr 35; A. Pasek, *Przestępstwa okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944–1956*, Wrocław 2002; idem, *Dekret PKWN z 31 sierpnia 1944r. (sierpniówka). Próba analizy historycznoprawnej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” (dalej skrót: CPH) 1999, z. 1-2, s. 319-345; K. Sidorkiewicz, *Stosowanie w latach 1946–1956 na Pomorzu i Kujawach dekretu z 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, W. Kulesza i A. Rzepiński (red.), Warszawa 2000, s. 109-121; Z. A. Ziemia, *Prawo przeciwko...*, op. cit., s. 99-309.

<sup>11</sup> L. Chajn, *Trzeci rok*, „Demokratyczny Przegląd Prawny” (dalej skrót: DPP) 1946, z. 7, s. 6.

<sup>12</sup> M. Kallas, A. Lityński, *Historia...*, op. cit., s. 321. Podobnie uważał S. Waltoś: „Znamienne więc dla tego okresu (1946–1954) było znaczne ograniczenie zakresu trybu zwyczajnego i właściwości sądów powszechnych. Sprawy o przestępstwa szczególnie zagrażające ustrojowi Polski Ludowej były rozpoznawane w takich postępowaniach, które toczyły się według zasad gwarantujących najbardziej sprawną ochronę tego ustroju. Takiej ochrony nie zapewniał kodeks z 1928 r., który nawet po restrykcyjnych nowelach w latach 1932–1938 nadmiernie, zdaniem władz komunistycznych, osłaniał prawa człowieka. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002, s. 129.

przyjaciół ministra Grabowskiego, zginęli śmiercią męczeńską najwybitniejsi prawnicy polscy (...)”<sup>13</sup>.

Istniała niewielka współpraca prawników polskich i niemieckich, czy to pod względem naukowym, czy pod względem politycznym, np. przy formułowaniu tekstów wzajemnych dokumentów politycznych lub umów dwustronnych<sup>14</sup>. Pisywano także o prawie III Rzeszy<sup>15</sup>. Podobno nikt nawet nie mógł przypuszczać, zapraszając Hansa Franka, że w przyszłości stanie się on jednym z najbardziej odpowiedzialnych za zbrodnie przeciwko narodowi polskiemu<sup>16</sup>. Porównywanie ministra Grabowskiego do hołdownika Hitlera, określanie go mianem przyjaciela hitlerowskich siepaczy, czy pośrednie obarczenie go odpowiedzialnością za śmierć polskich prawników – było wyraźnym nadużyciem i nadinterpretacją faktów.

W ataku Leona Chajna można znaleźć również wątek osobisty. Wspominał on: „Przecież jeszcze pięć czy sześć lat temu przewodniczyłem delegacji Rady Naczelnej Zrzeszeń Aplikantów Adwokackich i Sądowych, która złożyła protest u ówczesnego ministra sprawiedliwości Witolda Grabowskiego przeciwko faszyzacji ustawodawstwa, przeciwko zamknięciu list adwokackich. Wyniki tej wizyty u Grabowskiego nie były dla mnie szczególnie korzystne. Minister sprawiedliwości dopatrywał się w moich sformułowaniach obrazy urzędu, polecił wytoczyć mi sprawę karną i wystąpił do Naczelnej Rady Adwokackiej o pociągnięcie mnie do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Większością bodaj dwóch głosów zostałem zawieszony w czynnościach (...). Grabowski nie zapomniał mi odpowiedzi, jaką skwitowałem jego oświadczenie, że tak

<sup>13</sup> L. Chajna, *Trzy lata demokracji prawa i wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 1947, s. 73-74. O „faszystowskich” zmianach w k.p.k. wprowadzonych przez ministra W. Grabowskiego pisali także: A. Bachrach, *Niektóre zagadnienia...*, op. cit., s. 120-121; L. Chajna, *Na progu wielkiej reformy*, DPP 1947, z. 4, s. 7; W. Daszkiewicz, *Prawo oskarżonego do obrony a faszyzacja polskiego procesu karnego w latach 1929-1939*, CPH 1955, t. 7, z. 1, s. 165-209; A. Gwiżdż, *O roli nauki prawa państwowego w procesie faszyzacji Polski przedwrześniowej*, „Państwo i Prawo” (dalej skrót: PiP) 1952, nr 5-6; L. Lernell, *Reforma procedury...*, op. cit., s. 76-77; idem, *Rola i zadania organów wymiaru sprawiedliwości na tle uchwał Plenum KC PPR*, DPP 1948, z. 10, s. 18; A. Rypiński, *Zadania sądownictwa w okresie zaostrej się walki klasowej*, DPP 1948, z. 10, s. 27-30; L. Schaff, *Proces karny Polski Ludowej. Wykład zasad ogólnych*, Warszawa 1953, s. 308; idem, *Uwagi na marginesie reformy postępowania przygotowawczego. Zagadnienia wybrane*, PiP 1950, nr 2, s. 28-33; M. Sobolewski, *Prawa i wolności obywatelskie i praktyka sądów przedwrześniowych*, „Kwartalnik Historyczny” 1954, nr 2; H. Świątkowski, *Reformy w dziedzinie prawa karnego*, DPP 1949, z. 4, s. 6;

<sup>14</sup> Np. udział delegacji polskich prawników w obradach XI Kongresu Karnego i Penitencjarnego, który odbył się w Berlinie w 1935 r.; udział polskich prawników przy konstruowaniu pod względem prawnym deklaracji o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934 r. i umów dotyczących likwidacji stanu wojny celnej, wzajemnych stosunków handlowych, respektowania praw mniejszości narodowych.

<sup>15</sup> M.in.: L. Górnicki, *Prawo Trzeciej Rzeszy w nauce i publicystyce prawniczej Polski międzywojennej*, Bielsko-Biała 1993; L. Krajewski, *Podstawy ustroju III Rzeszy*, Warszawa 1939.

<sup>16</sup> Inny pogląd na tę kwestię miał L. Chajna, który stwierdzał: „Ci, którzy te sześć lat [wojny] mają za sobą – przejrżeli już chyba na oczy i zrozumieli do czego doprowadziła haniebna polityka Becków i Grabowskich. Dziś każdy uczciwie myślący człowiek rozumie już, że od słuchania odczytu Hansa Franka do krematorium w Oświęcimiu, gdzie plonęły zwłoki synów naszych – dzielił nas tylko jeden krok”. L. Chajna, *Sądy a prasa*, DPP 1945, z. 1, s. 13.

długo jak on, Grabowski będzie ministrem, lista adwokatów będzie zamknięta. Odpowiedziałem mu wtedy, że zapewne jego rządy zbyt długo nie potrwają. Na pożegnanie nie podałem mu ręki”<sup>17</sup>.

W tym miejscu nasuwa się pytanie: dlaczego nie zmieniono tych „faszystowskich” przepisów już w 1944 r., a najpóźniej w latach 1946–1947, tylko czekano z ich zmianą do reformy z 1949 r. Dlaczego tak się stało, skoro już na początku istnienia „Polski Lubelskiej” postulował to Leon Chajn określany 50 lat później mianem szarej eminencji Ministerstwa Sprawiedliwości<sup>18</sup>. Najzwyczajniej przepisy te były potrzebne władzy ludowej. Wiązało się to z zagadnieniem skuteczności represji wobec przestępców popolitych.

Przepisy „lex Grabowski” pozostawiono w spokoju dlatego, że nie było potrzeby politycznej, aby z nich zrezygnować. Wymiar sprawiedliwości był przecież sprawowany poprzez dekrety i sądownictwo wojskowe spychające na margines powszechne postępowanie karne.

Zaostrzenie walki klasowej oraz rozprawa z odchyleniem pravicowo-nacjonalistycznym na plenum sierpniowo-wrześniowym (w 1948 r.) KC PPR pozwoliła na długo odkładaną rozprawę z „lex Grabowski”<sup>19</sup>. Stopniowo uzasadniano zamierzoną reformę, a właściwie jej pierwszy etap na drodze do całkowitej zmiany postępowania karnego<sup>20</sup>. Do tego zadania idealnie pod względem propagandowym nadawały się dwa rozwiązania prawne wchodzące w skład „lex Grabowski” („lex Michałowski”): dopuszczalność *reformationis in peius* i nie zaliczenie na poczet kary aresztu tymczasowego po wyroku pierwszej instancji. W sumie „Grabowszczyzna” była tylko i wyłącznie hasłem propagandowym. J. Potępa pisał, że zagwarantowano nowe, „demokratyczne prawa obywatela” w procesie karnym poprzez „zniesienie kaucji jako warunku środka odwoławczego, zniesienie dopuszczalności *reformationis in peius*, uchylene przepisu zakazującego zaliczenia na poczet kary aresztu tymczasowego po wyroku pierwszej instancji, wprowadzenie obowiązkowej obrony oskarżonego w postępowaniu przed sądem apelacyjnym, jako pierwszą instancją oraz dla wniesienia rewizji od wyroku tegoż sądu”<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> L. Chajn, *Kiedy Lublin był Warszawą*, Warszawa 1964, s. 21.

<sup>18</sup> A. Lityński, *O prawie...*, op. cit., s. 11.

<sup>19</sup> „Wkrótce po zwrocie politycznym na sierpniowo-wrześniowym 1948 r. plenum KC PPR Zgromadzenie Ogólne Sądu Najwyższego pospieszyło (25 listopada 1948 r.) z uchwałą uznającą orzecznictwo sądowe oraz zasady prawne z czasów II Rzeczypospolitej za nieaktualne i mające jedynie historyczne znaczenie, w zakresie, w jakim są niezgodne z nowym ustrojem. Taka uchwała nie formalnie, ale praktycznie miała moc prawną równą ustawie”. M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju...*, op. cit., s. 302; Tekst uchwały Zgromadzenia Ogólnego SN, PiP 1949, nr 3, s. 120.

<sup>20</sup> „Systematycznie, krok za krokiem zmieniono i zmienia się prawo karne, skarbowe, ubezpieczeniowe, wyrываяc z niego sanacyjno-hitlerowskie i obszarniczo-kapitalistyczne chwasty i dostosowując je do potrzeb demokratycznego ustroju”. L. Chajn, *Na progu wielkiej reformy*, DPP 1947, z. 4, s. 7.

<sup>21</sup> Cyt. za: J. Potępa, *Reforma postępowania karnego w sądach powszechnych. Zarys systemu*, Łódź 1949, s. 43.

W przypadku zniesienia kaucji jako warunku środka odwoławczego można mówić o faktycznym zwiększeniu praw oskarżonego w procesie. Gorzej przedstawiała się sprawa rozwiązania w reformie z 1949 r. kwestii aresztu tymczasowego i zakazu *reformationis in peius*.

W uzasadnieniu rządowym walkę z „lex Grabowski” przedstawiono w sposób jasny i precyzyjny: „Do kodeksu postępowania karnego wprowadził znany ze swych faszystowskich poglądów i prohitlerowskich sympatii, minister sprawiedliwości z czasów sanacyjnych, Grabowski szereg zmian, których tendencją było przeniknięte duchem totalitarnym ograniczenie praw obywatela w procesie karnym. Do takich drakońskich restrykcji należy stworzenie dla skazanego w procesie karnym ryzyka, związanego z założeniem środka odwoławczego”<sup>22</sup>. Podobnie przedstawiał to Henryk Świątkowski – ówczesny Minister Sprawiedliwości: „Tendencje faszyzujące w procedurze karnej w Polsce przedwrześniowej znalazły wyraz w ograniczeniu praw oskarżonego w procesie. Osławiony minister sprawiedliwości Grabowski wprowadził do kodeksu postępowania karnego szereg zmian, łamiących prawa oskarżonego w procesie”<sup>23</sup>. Chodziło o zaliczenie aresztu tymczasowego i dopuszczalność *reformationis in peius* zawarte w noweli z 1932 r.

Ostrą krytykę „Grabowskiego aresztu” wygłosił w swoim sprawozdaniu referent Komisji Prawniczej Sejmu RP, poseł Stanisław Gross: „Faszystowsko-sanacyjny (...) Grabowski wprowadził w swoim czasie przepis, że jeśli ktoś odwołuje się, a wyrok nie zostanie na jego korzyść zmieniony, wówczas traci z reguły możliwość zaliczenia okresu przebywania w więzieniu od czasu wyroku pierwszej instancji do czasu wyroku drugiej instancji. Ten przepis miał na celu utrudnienie oskarżonym apelowania, odstraszenie ich od dalszej obrony. Ustawodawca Polski Ludowej wydaje przepisy ułatwiające, a nie utrudniające obywatelowi obronę (...). Dlatego projekt przyjęty przez Sejm znosi przepis ministra Grabowskiego, dopuszczając zaliczenie skazanemu aresztu tymczasowego w razie oddalenia jego rewizji”<sup>24</sup>.

Artykuł 500, lit. c k.p.k. o nie zaliczeniu oskarżonemu na poczet kary okresu tymczasowego aresztowania poprawiono przyjmując następującą wersję: „Skazanemu na karę pozbawienia wolności zalicza się na poczet kary okres tymczasowego aresztowania po ogłoszeniu wyroku pierwszej instancji, chyba że sąd rewizyjny postanowi inaczej” (art. 428, według jednolitego tekstu k.p.k. z 24 maja 1949 r. – Dz.U. Nr 33, poz. 243). Nie określono, kiedy i z jakich przyczyn sąd rewizyjny mógł postanowić inaczej, tj. nie zaliczyć aresztu

---

<sup>22</sup> *Uzasadnienie rządowe do projektu zmiany kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Reforma procedury karnej* (odbitka z 4, 6, 7 Demokratycznego Przeglądu Prawniczego), Warszawa 1949, s. 40.

<sup>23</sup> H. Świątkowski, *Reformy...*, op. cit., s. 6.

<sup>24</sup> *Z dyskusji sejmowej nad reformą wymiaru sprawiedliwości w dniu 27 kwietnia 1949 r.*, [w:] *Reforma procedury...*, op. cit., s. 53-54.

po ogłoszeniu wyroku pierwszej instancji. Przepis ten mógł stać się martwą literą. W rzeczywistości zmiana przepisu była pozorna. Słowa: „chyba że sąd rewizyjny postanowi inaczej” interpretowano następująco: „Ustawodawca ludowy postawił wyraźną zasadę, że oskarżony ma nieskrępowane prawo odwołać się od wyroku sądowego po to, aby uzyskać wyrok sprawiedliwszy. Sprawiedliwość ludowa nie może być jednak sprawiedliwością symboliczną i nie można dopuścić, aby ludowy wymiar sprawiedliwości miał się stać iluzorycznym. Ilekroć zachodzą znamiona, że odwołanie było obliczone na spekulację na toku instancji – tam sąd rewizyjny winien oskarżonemu aresztu po ogłoszeniu wyroku pierwszej instancji nie zaliczać”<sup>25</sup>.

Do zwiększenia skuteczności represji karnej służył także przepis przewidujący zastosowanie obligatoryjnego aresztu po wyroku skazującym na karę pozbawienia wolności powyżej dwóch lat albo w razie skazania przestępcy zawodowego lub recydywisty (art. 160 §1, lit. b).

Sąd rewizyjny (zniesiono apelację i kasację – zastąpiono je rewizją) orzekając co do istoty sprawy, mógł skazać oskarżonego uniewinnionego lub zastrzyć orzeczoną karę tylko w razie uchylenia wyroku na skutek założenia rewizji na niekorzyść oskarżonego (art. 408 §2). Z kolei sąd, któremu sprawę przekazano przy jej ponownym rozpoznawaniu nie mógł zwiększyć kary orzeczonej w uchylonym wyroku, gdy wyrok uchylono na żądanie oskarżonego – za wyjątkiem przypadków wyjścia na jaw nowych okoliczności mających istotne znaczenie dla wymiaru kary (art. 413).

W zakresie przepisów z „lex Grabowski” poczyniono następujące zmiany: zażalenie na postanowienie odmawiające wszczęcia postępowania, a przysługujące pokrzywdzonemu rozpatrywał sąd okręgowy, ale już nie rozstrzygał ostatecznie i nie w składzie trzech sędziów (art. 65 §3); uchylono przepis o zażaleniu na postanowienie o umorzeniu śledztwa przez sędziego śledczego (art. 275 §3 wg, tj. z roku 1939); dopuszczono do odczytywania na rozprawie protokołów przesłuchiwania świadków przed sądem lub w śledztwie (art. 308). Najwięcej zmian dokonano w kwestii zażaleń. Zażalenia służyły na postanowienie sądu lub prokuratora zamykające drogę do wydania wyroku w innych wypadkach tylko według ustawy, ponadto zawsze tylko do jednej instancji (art. 372). Prokurator sądu okręgowego rozstrzygał zażalenia na dokonane w śledztwie czynności milicji obywatelskiej, a prokurator sądu apelacyjnego – zażalenia na czynności dokonane przez oficerów śledczych bezpieczeństwa publicznego. W razie uchylenia postanowienia prokuratora o odmowie ścigania lub o umorzeniu śledztwa, odnośne czynności dokonywał zamiast sądu – prokurator (art. 373). Sąd okręgowy w składzie trzech sędziów nie rozstrzygał już w sprawie zażaleń na postanowienie sądu grodz-

<sup>25</sup> Z. Kapitaniak, *Wytyczne pracy sądownictwa na tle reformy k.p.k.*, [w:] *Reforma procedury...*, op. cit., s. 178-179.

kiego lub prokuratora co do odmowy ścigania lub umorzenia dochodzenia w sprawie o przestępstwo należące do właściwości sądu grodzkiego (art. 374). Uchylono także przepisy mówiące o kwestii sporządzania i wnoszenia zażaleń (art. 467–468 wg, tj. z roku 1939) i uznania zażalenia przez prokuratora za zasadne (art. 469 §3 wg, tj. z roku 1939).

Zniesiono także inne artykuły. Były to przepisy dotyczące apelacji i kasacji (w tym kaucji kasacyjnej – art. 504<sup>1</sup>, 507–509 wg, tj. z roku 1939). Odroczeń i przerw wykonania kary pozbawienia wolności udzielał już tylko prokurator właściwego sądu apelacyjnego. Prokurator sądu okręgowego mógł to uczynić na czas do sześciu miesięcy, jeżeli wykonanie kary należało do sądu grodzkiego (art. 445 §1 i 2).

Utrzymano w mocy część przepisów „lex Grabowski”. Dotyczyły one utrzymania praw strony przez pokrzywdzonego (art. 65 §1 i 2), liczby obrońców oskarżonego (art. 83 §2), pełnomocników procesowych (art. 92 §2), rewizji dokonywanej przez milicję obywatelską – dawną policję (art. 145), wykazu osób wzywanych przez oskarżyciela na rozprawę (art. 257 §2), wniosków stron o wezwanie nowych osób (art. 267), osobistego stawiennictwa oskarżonego (art. 270), przyczyn przeprowadzenia rozprawy przy drzwiach zamkniętych (art. 286), jawności rozprawy o zniesławienie (art. 288), uznania przez sąd nieterminowych wniosków strony (art. 301 §3), zaniechania przytaczania przez sąd powodów wyroku w sprawie, w której cała rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych (art. 343 §2), wyroku zaocznego (art. 359 §3–362), kosztów ogłoszenia wyroków (art. 435), rozłożenia na raty grzywny lub kary pieniężnej (art. 446 §2), prawa ubogich (art. 459 §2), orzekania o wznowieniu postępowania (art. 489).

Niektóre z przepisów „lex Grabowski” uległy zmianie podczas drugiego etapu reformy k.p.k.<sup>26</sup>

Reasumując należy stwierdzić, że: a) władze Polski Ludowej w reformie k.p.k. z 1949 r. rozprawiły się w rzeczywistości z przepisami należącymi do „lex Michałowski”, a nie „lex Grabowski”; b) reformę w zakresie „lex Grabowski” przeprowadzono na pokaz; w swoich skutkach była ona iluzoryczna, gdyż nie odcięto się w sposób zupełny od przedwojennych rozwiązań; c) w zasadzie powrócił w nowych artykułach zakaz *reformationis in peius*, a przepis o zaliczeniu oskarżonemu na poczet kary okresu tymczasowego aresztowania od daty wyroku skazującego zmieniono pozornie; d) w zakresie przepisów „lex Grabowski” zniesiono tylko te z nich, które dotyczyły zażaleń oraz apelacji i kasacji; e) rozprawienie się z przepisami „lex Grabowski” miało pod wzglę-

---

<sup>26</sup> Ustawą z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. Nr 38, poz. 348) przeprowadzono drugi etap zmian w procedurze karnej. Dokonano nieznaczącej zmiany przepisów „lex Grabowski” pozostawionych w k.p.k. Były to artykuły dotyczące rewizji dokonywanej przez MO (art. 145), wyroku zaocznego (art. 359 §3), rozłożenia na raty grzywny lub kary pieniężnej (art. 446 §2), prawa ubogich (art. 459 §2), orzekania o wznowieniu postępowania (art. 489).

dem polityczno-ideologicznym uzasadnić konieczność przeprowadzenia zmiany k.p.k. w imię walki z przedwojennymi rozwiązaniami prawnymi oraz przygotować „grunt” pod kolejne przeobrażenia procesu karnego.

Przepisy procesowe zmieniły się diametralnie m.in. poprzez zniesienie trójinstancyjności i wprowadzenie dwóch instancji, wprowadzenie rewizji nadzwyczajnej, likwidacji instytucji sędziego śledczego i dochodzenia, zwiększenie uprawnień prokuratora w postępowaniu przygotowawczym itd. Paradoksalnie najbardziej krytykowane przepisy noweli z 1938 r. (a właściwie niezrozumiale pominiętej noweli z sierpnia 1932 r.) albo straciły nieco swój ostry sens, albo całkowicie pozostawiono je w spokoju. Ukazywało to przewrotność przeprowadzanych zmian. Czy ten pełen sprzeczności sens zmiany k.p.k. był celowy (a jeżeli tak, to jaki cel im przyświecał?), czy raczej przypadkowy – nacechowany niewiedzą, ideologią? Odpowiedź na te pytania wymaga przeprowadzenia dalszych badań.